

Rosja nadal dzierżawi ukraińskie radary

#Strategia i polityka 22 stycznia 2008

Były premier rządu rosyjskiego, a obecnie ambasador Rosji w Kijowie - Wiktor Czernomyrdin - ostrzegł, że jeśli Ukraina wstąpi do NATO, co deklaruje obecny gabinet kijowski, Moskwa będzie zmuszona dokonać poważnego przeglądu swoich stosunków z sąsiadem. Jednocześnie anonimowe źródła w moskiewskim ministerstwie obrony zdementowały informacje o rezygnacji Rosji z dzierżawy dwóch ukraińskich radarów wczesnego ostrzegania w Sewastopolu i Mukaczewie.

Rysunek stacji radiolokacyjnej typu Dniepr (na podstawie zdjęć satelitarnych). 5 takich :

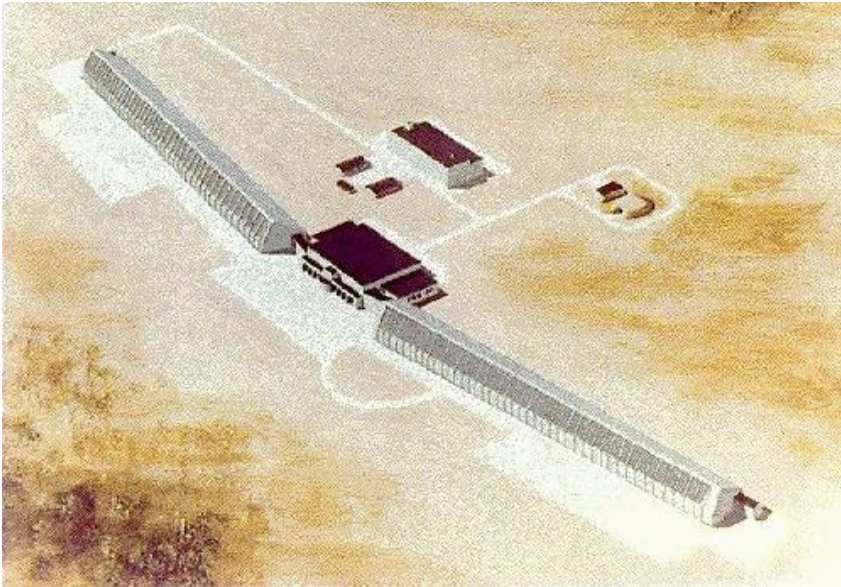
Na początku stycznia 2008 rosyjskie media spekulowały, iż pierwszym efektem zbliżenia nowego rządu ukraińskiego z Sojuszem Atlantyckim i Unią Europejską, czego finałem ma być członkostwo Kijowa w obu ugrupowaniach, będzie wypowiedzenie przez Rosję umowy najmu dwóch stacji radiolokacyjnych wczesnego ostrzegania typu Dniepr pracujących pod Sewastopolem oraz w pobliżu miejscowości Mukaczewo. Bazy radarowe zostały uruchomione w 1979, a ich żywotność konstrukcyjną oszacowano wówczas na 25 lat. Po rozpadzie ZSRR Kijów przejął obie placówki. W 1992 Moskwa i Kijów podpisały umowę o dzierżawie radarów przez Rosjan przez 15 lat, ustalając roczny czynsz na 840 tys. dolarów. Zasięg ich obserwacji pocisków balistycznych sięga 4 tys. km. Mogą one błyskawicznie informować o startach rakiet z południowej Europy, z północnej Afryki, a także z rejonu Bliskiego Wschodu, automatycznie wyliczając trajektorię ich lotu i przewidując ewentualne cele.

Według rosyjskich ekspertów, z którymi rozmawiali dziennikarze pisma *Kommiersant*, minister obrony Rosji - Anatolij Sierdjukow podpisał już zgodę na przedłużenie dzierżawy radarów w 2008. Jednak wszystko może się skończyć w 2009, kiedy do użytku zostanie oddana nowa rosyjska stacja radiolokacyjna wczesnego ostrzegania przed atakiem rakietowym - *Woroneż-DM* - ulokowana w okolicach Armawiru.

Agencje tymczasem cytują obszernie fragmenty wywiadu rosyjskiego ambasadora Czernomyrdina, udzielonego magazynowi *Ukraina*. Sens jego kluczowych wywodów sprowadza się do formuły: *oficjalnie Kijów może wstąpić do każdego ugrupowania, które uznaje za słuszne, może się przyjaźnić z kim chce - to jego sprawa wewnętrzna, ale jeśli Ukraina znajdzie się w NATO, będziemy musieli dokonać poważnego przeglądu naszych stosunków. Bo Ukraina - to nasz największy sąsiad, z którym łączą nas bardzo bliskie związki, kwestie polityczne, a także specjalne technologie, istotne dla bezpieczeństwa... NATO to blok wojskowy - ostrzega Czernomyrdin - A ja słyszę na Ukrainie - to klub interesów... Z uzbrojeniem jądrowym. Znaczy, że Układ Warszawski,*

który powstał w odpowiedzi na NATO, nie był klubem. Dlaczego tak nagle ten sojusz stał się klubem politycznym? Dzisiaj się mówi, że NATO chroni przed zagrożeniem wojennym państwa, które do niego wstępują, rozmieszczając na ich terytoriach bazy wojskowe. Jeśli tak, to pytam - czyżby na Ukrainę ktoś zamierzał napaść?

Czernomyrdin zaznaczył przy tym, że Rosja nie spieszy się z wszechstronnym przeglądem stosunków z Ukrainą. Ale wyjaśnia swoje stanowisko i konsekwencje na wszelkich możliwych płaszczyznach. *I nie mówimy - nie wstępujcie - to wasz wybór...*



Rysunek stacji radiolokacyjnej typu Dniepr (na podstawie zdjęć satelitarnych). 5 takich stacji powstało w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na zachodnich, południowych i wschodnich rubieżach ZSRR, jako dopełnienie systemów innych typów. Większość z nich znalazła się po 1991 poza terenem Rosji

Na początku stycznia 2008 rosyjskie media spekulowały, iż pierwszym efektem zbliżenia nowego rządu ukraińskiego z Sojuszem Atlantyckim i Unią Europejską, czego finałem ma być członkostwo Kijowa w obu ugrupowaniach, będzie wypowiedzenie przez Rosję umowy najmu dwóch stacji radiolokacyjnych wczesnego ostrzegania typu Dniepr pracujących pod Sewastopolem oraz w pobliżu miejscowości Mukaczewo. Bazy radarowe zostały uruchomione w 1979, a ich żywotność konstrukcyjną oszacowano wówczas na 25 lat. Po rozpadzie ZSRR Kijów przejął obie placówki. W 1992 Moskwa i Kijów podpisały umowę o dzierżawie radarów przez Rosjan przez 15 lat, ustalając roczny czynsz na 840 tys. dolarów. Zasięg ich obserwacji pocisków balistycznych sięga 4 tys. km. Mogą one błyskawicznie informować o startach rakiet z południowej Europy, z północnej Afryki, a także z rejonu Bliskiego Wschodu, automatycznie wyliczając trajektorię ich lotu i przewidując ewentualne cele.

Według rosyjskich ekspertów, z którymi rozmawiali dziennikarze pisma *Kommiersant*, minister obrony Rosji - Anatolij Sierdjukow podpisał już zgodę na przedłużenie dzierżawy radarów w 2008. Jednak wszystko może się skończyć w 2009, kiedy do użytku zostanie oddana nowa rosyjska stacja radiolokacyjna wczesnego ostrzegania przed atakiem raketowym - *Woroneż-DM* - ulokowana w okolicach Armawiru.

Agencje tymczasem cytują obszernie fragmenty wywiadu rosyjskiego ambasadora Czernomyrdina, udzielonego magazynowi Ukraina. Sens jego kluczowych wywodów sprowadza się do formuły: *oficjalnie Kijów może wstąpić do każdego ugrupowania, które uznaje za słuszne, może się przyjaźnić z kim chce - to jego sprawa wewnętrzna, ale jeśli Ukraina znajdzie się w NATO, będziemy musieli dokonać poważnego przeglądu naszych stosunków. Bo Ukraina - to nasz największy sąsiad, z którym łączą nas bardzo bliskie związki, kwestie polityczne, a także specjalne technologie, istotne dla bezpieczeństwa... NATO to blok wojskowy - ostrzega Czernomyrdin - A ja słyszę na Ukrainie - to klub interesów... Z uzbrojeniem jądrowym. Znaczy, że Układ Warszawski, który powstał w odpowiedzi na NATO, nie był klubem. Dlaczego tak nagle ten sojusz stał się klubem politycznym? Dzisiaj się mówi, że NATO chroni przed zagrożeniem wojennym państwa, które do niego wstępują, rozmieszczając na ich terytoriach bazy wojskowe. Jeśli tak, to pytam - czyżby na Ukrainę ktoś zamierzał napaść?*

Czernomyrdin zaznaczył przy tym, że Rosja nie spieszy się z wszechstronnym przeglądem stosunków z Ukrainą. Ale wyjaśnia swoje stanowisko i konsekwencje na wszelkich możliwych płaszczyznach. *I nie mówimy - nie wstępujcie - to wasz wybór...*
